



PiS obcina pensje włodarzom. Burmistrz Iławy Adam Żyliński też zarobi mniej

data aktualizacji: 2018.06.11



1 745 zł miesięcznie - tyle będzie kosztowało burmistrza Iławy Adama Żylińskiego rozporządzenie Rady Ministrów rządu PiS z 15 maja tego roku. Podczas dzisiejszego posiedzenia jednej z miejskich komisji burmistrz apelował do radnych o przyjęcie stosownej uchwały, obniżającej jego zarobki.

Do 30 czerwca tego roku maksymalnie 6 tysięcy złotych miesięcznie może wynosić wynagrodzenie zasadnicze burmistrza władającego gminą powyżej 15 tys. do 100 tys. mieszkańców. Później, od 1 lipca, będzie to maksymalnie 4 800 zł, czyli o 20% mniej. Właśnie takie cięcie pensji czeka burmistrza Iławy Adama Żylińskiego - wynika z informacji z dzisiejszego posiedzenia miejskiej Komisji Problematyki Społecznej. Do wynagrodzenia zasadniczego dochodzą jeszcze dodatki: specjalny i za wieloletnią pracę, które także zostaną obcięte o 1/5.

- Łącznie, w związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 15 maja 2018 r. (poz. 936) wynagrodzenie burmistrza Iławy spadnie o 1 745 zł miesięcznie - podaje Wiesława Młotkowska, inspektor ds. organizacyjnych i kadrowych w Urzędzie Miasta w Iławie.

Kadrowa ławskiego ratusza referowała temat podczas posiedzenia i nie ukrywała, że uważa wspomniane rozporządzenie na kuriozalne, a przez 35 lat jej praktyki zawodowej nie spotkała się z sytuacją narzucanej przez ustawodawcę obniżki pensji samorządowców. Dodała, że ustalanie wysokości wynagrodzenia burmistrza jest kompetencją rady miasta, ale jeśli ta nie wdroży rozporządzenia, najprawdopodobniej zrobi to wojewoda, poprzez tzw. wykonanie zastępcze.

Burmistrz Adam Żyliński stwierdził, że nie zamierza iść z wojewodą na taką wojnę i rozumie, jakie temat wynagradzania włodarzy budzi w społeczeństwie emocje. Dlatego zaapelował do radnych o przyjęcie uchwały.

A co z pensjami zastępczyni burmistrza, skarbnika, sekretarza i kierowników w ławskim urzędzie? - to kwestia, o którą dopytywał radny Włodzimierz Harmaciński.

- Nie będę na siłę szukał towarzyszy tej niedoli - skomentował Adam Żyliński, sygnalizując, że z obecnej wiedzy wynika, iż na mocy rozporządzenia obcięta może zostać pensja tylko jednej z zastępczyni. Na razie to jednak nic pewnego i nie są znane szczegóły.

Zdania wśród radnych, którzy dzisiaj mieli zaopiniować projekt uchwały w sprawie obniżenia wynagrodzenia Adama Żylińskiego, były podzielone. Wiesław Burdyński pochwalił postawę burmistrza, dodając, że w państwie należy szukać oszczędności. Z kolei Stanisław Milewski oraz Janusz Zaborowski skomentowali, że ich zdaniem takie zmiany to ingerencja rządu w sprawy samorządu, czego oni nie popierają.

W głosowaniu czterech członków komisji było za pozytywnym zaopiniowaniem cięcia pensji burmistrza (Anna Zakrzewska, Włodzimierz Harmaciński, Wiesław Burdyński i Andrzej Pankowski), jeden przeciw (Stanisław Milewski), jeden wstrzymał się od głosu (Janusz Zaborowski). Tym samym projekt zyskał pozytywną rekomendację komisji i teraz sprawą zajmie się cała rada. Będzie to miało miejsce podczas czerwcowej sesji, ponieważ na wdrożenie przepisów samorządy mają czas do ostatniego dnia bieżącego miesiąca.

Podczas komisji nie było mowy o tym, ile łącznie, tzn. uwzględniając zarówno wynagrodzenie zasadnicze, jak i dodatki, zarabia burmistrz Ławy. Jak sprawdzamy w ostatnim opublikowanym oświadczeniu majątkowym Adama Żylińskiego, w 2016 roku jego zarobki z tytułu stosunku pracy z Urzędem Miasta w Ławie wyniosły 160 tysięcy złotych.

Zdjęcia: Info Ława.





Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/54886-pis-obcina-pensje-wlodarzom-burmistrz-ilawy-adam-zylinski-tez-zarobi-mniej>